

Dla Ukraińców uruchomiono pociągi z Krościenka

8 marca 2022

Niezwyczajnym skutkiem ubocznym napaści Rosji na Ukrainę było przyśpieszenie, dotychczas bardzo powolnych, prac remontowych na polskich kolejach – a przynajmniej na jednym odcinku, wiodącym ku granicy polsko-ukraińskiej.



Dobrze spisała się tu państwowa firma PKP Polskie Linie Kolejowe, zajmująca się infrastrukturą kolejową. W rezultacie, po południu, 3 marca, pociągi mogły znowu pojechać po nieeksploatowanym od dwunastu lat trzydziestokilometrowym odcinku Uherce Mineralne – Krościenko, gdzie znajduje się przejście graniczne. PKP PLK wykonały tam prace niezbędne do bezpiecznego przejazdu składów pasażerskich. Na tej jednotorowej linii wymienione zostały podkłady, przeprowadzono przegląd stanu szyn, poprawiono widoczność na przejazdach kolejowych.

Dzięki wykonanym pracom, przywrócona została możliwość ruchu pociągów do przejścia granicznego z Ukrainą. Drogowe przejście graniczne w Krościenku teraz stało się więc doraźnie także i kolejowe – i mogło by być dodatkowym punktem odprawy w przewozach kolejowych, pomagając uchodźcom. Ta linia kolejowa nie kończy się bowiem na granicy lecz wiedzie dalej na Ukrainę poprzez Chyrów. Niestety, już pierwszy odprawiony z Krościenka pociąg z uchodźcami wykoleił się. Jeśli jednak ruch zostanie wznowiony, to połączenie kolejowe z resztą Polski (poprzez Zagórz, Jasło i Sanok) uzyskają także inne przystanki na tej trasie, w miejscowościach Olszanica i Ustianowa, a przede wszystkim kultowa stacja Ustrzyki Dolne, czyli brama w Bieszczady.

Wypada mieć nadzieję, że po zakończeniu wojny, pociągi z Zagórza do Ustrzyk Dolnych i Krościenka nadal będą kursować. Być może w przyszłości przejście graniczne w Krościenku, dotychczas tylko drogowe, stanie się już na stałe również i kolejowe.

Przyśpieszenie remontu linii Uherce – przejście graniczne w Krościenku wymusiła sytuacja humanitarna. W małym Krościenku zgromadziło się bowiem prawie 20 tys. uchodźców z Ukrainy, którzy nie bardzo jak mieli dostać się w głąb kraju, zwłaszcza, że w tej części Polski nie ma większych miast, takich jak choćby Przemyśl. Kolej bardzo mogłaby ułatwić im więc transport do innych regionów Polski. „Dzięki przywróceniu przewozów pomoc będzie szybsza i skuteczniejsza. W ciągu doby realne jest uruchomienie z Krościenka 5-6 składów pociągów” – powiedział Ireneusz Merchel, prezes PKP Polskich Linii Kolejowych SA, oczywiście jeszcze przed wykojeniem się pierwszego transportu.

Źródło: [Trybuna.info](https://trybuna.info)